

**w: „Personálna obnova humanisty
na prahu 21. storočia”
red. M. Klobušická, M. Jozek
Wyd. Univ. K. Filozofa, Nitra 2009, s. 157-166
ISBN 978-83-8094-465-0**

Wolność a wolna wola osoby

Teresa Grabińska

Przedstawiam studium wolnej woli w personalistycznej antropologii Karola Wojtyły w celu ukazania znaczenia ludzkiego czynu dla kondycji moralnej osoby tak na poziomie sprawczym jak i ontologicznym. Dynamiczna struktura osobowa jest ośrodkiem doskonalenia pod warunkiem prawidłowo ukształtowanego sumienia, które pozwala wolnej woli na właściwe rozstrzygnięcia. Wolność jest niezbywalnym atrybutem woli, ze względu na substancjalność samostanowienia, ale sama z siebie nie gwarantuje właściwych wyborów.

1. Użytecznościowy i świadomościowy aspekt czynu

Wolna wola jest tym, co wyróżnia człowieka jako sprawcę czynu spośród innych podmiotów, ze względu na to, że ludzkie działanie jest świadome, w tym sensie wiedzione wolną wolą¹. Dla analizy antropologicznego znaczenia czynu ważniejsza od analizy świadomości jest – według Wojtyły – analiza samostanowienia i jego władzy, czyli wolnej woli, bowiem: „Świadomości jednak, chociaż ze swej strony warunkuje czyn (jako świadome działanie), czynu tego sama nie tworzy, nie kształtuje”². W perspektywie arystotelesowsko-tomistycznej czyn ludzki jest aktualizacją pewnej potencji – potencji, która jest źródłem czynu, tkwiącym w wolnej woli. Wolna wola jako władza samostanowienia osoby jest zatem czynnikiem dynamizującym ludzki byt.

Niższe warstwy potencjalności to wegetatywna - niemal całkowicie niezależna od świadomości - i emotywna. Reakcje instynktowne (dynamizm somatyczny), które są osnową „wegetatywnej żywotności ciała ludzkiego, dokonują się w osobie, jednakże bez specjalnego udziału woli, bez udziału samostanowienia”, one „się dzieją”³. Nie wyklucza to jedności psychosomatycznej bytu ludzkiego⁴, ponieważ w porządkowaniu stanowienia o sobie (samostanowienia wiedzonego wolną wolą) i sprawczości (poprzez czyn) „uczestniczą dynamizmy ludzkiej somatyki i psychiki, które poza tym uczynniają się również samorzutnie – w czynie, jednakże ów samorzutny dynamizm oddają do dyspozycji woli”⁵.

¹ K. Wojtyła, „Osoba i czyn”, w: *idem*, „Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne”, Wyd. Tow. Nauk. KUL, Lublin 2000, s. 74.

² K. Wojtyła, „Uczestnictwo czy alienacja?”, *Annalecta Husserliana* 6 (1977) 61-73.

³ Wojtyła, „Osoba...”, *op. cit.*, s. 250.

⁴ *Ibidem*, s. 253.

⁵ *Ibidem*, s. 262.

Karol Wojtyła koncentrował uwagę na wielorakich zwrotnych relacjach (możliwych do cybernetycznego wymodelowania) między osobowością a czynem i wydobywał z nich zwłaszcza te, które odzwierciedlają to, że czyn nie tylko ukazuje sprawczość osoby, lecz że ją kształtuje i równocześnie reprezentuje, stając się źródłem poznania osoby⁶. Czyn jako wynik ludzkiego działania wykazuje swój aspekt psychologiczny, czyn zaś jako czynnik wpływający na osobowość wykazuje swój aspekt ontologiczny. Stąd Wojtyły analiza pojęcia czynu jest równocześnie analizą pojęcia osoby. Taka analiza zapewnia pełne wydobywanie dynamizmu osoby.

Dwa równoległe aspekty analizy osoby i czynu to użytecznościowy (użytecznościowy) i świadomościowy. Tradycyjnie w analizie czynu jego aspekt świadomościowy jest składową woli - w porządku psychologicznym. Wojtyła postawił sobie za zadanie „wydobywanie świadomości jako istotnego i konstytutywnego aspektu całej dynamicznej struktury, którą stanowi osoba i czyn”⁷. To, że podmiot działający ma świadomość czynu oznacza, że obiektywizuje czyn w relacji do siebie „aktem samowiedzy”⁸. Obiektywizacja oznacza tu, że jest to działanie podmiotu realne i świadome, a jako spełnione zgodnie z wolą może być kwalifikowane moralnie - jako dobre lub złe⁹.

2. Uczucia, wola i świadomość

Obiektywizację czynu, jako obiektywizującą funkcję samowiedzy, narusza (ale naturalnie) sfera emotywna, tzn. wpływa „na udział wolnej woli w działaniu”¹⁰, emocjonalizuje świadomość. Sfera emotywna, charakteryzująca ludzką psychikę, może działanie stymulować pozytywnie (wzmacniać jego intensywność) jak i negatywnie, aż do obojętności w działaniu włącznie. Ważne jest zatem zrozumieć, jak czynnik emotywny (uczuciowy) wpływa na wolę, w konsekwencji – na czyn. Z drugiej strony świadomość, oprócz warunkowania samoidentyfikacji człowieka i koniecznego udziału w czynie, pozwala równocześnie osobie-sprawcy (twórcy) czynu „przeżywać siebie i swoje czyny”¹¹. W tym celu należy odtworzyć u Wojtyły relację zwrotną czynnika emotywnego do czynnika świadomościowego. Pozwala to zrozumieć podstawy wewnętrznej integracji człowieka, która wyraża się tym, że świadomość panuje nad emocjami i to panowanie odbywa się z udziałem woli. W owym panowaniu nad „spontanizmem dynamizmem emotywnym” występuje „przenikanie się świadomości i woli”, które z jednej strony warunkuje działanie według woli, z drugiej zaś wola warunkuje owo panowanie.

Emotywność oznacza swoistą wrażliwość na wartości, toteż w panowaniu świadomości nad emocjami nie chodzi o to, co potocznie wyraża się „opanowaniem uczuć”, co jest przedmiotem woli (w porządku arystotelesowskich cnót), lecz chodzi o „zapanowanie nad uczuciami” w sensie przedmiotu świadomości i samowiedzy¹²: „Związek między zmysłowością a rozumnością zachodzi również w dziedzinie, którą św. Tomasz określa terminem *appetitus*: *appetitus sensitivus* pod pewnym względem dostarcza przedmiotów woli, która bywa określana jako *appetitus rationalis*, chociaż pod innym względem zmysłowość stwarza swoiste trudności dla woli”¹³. W tradycyjnej antropologii napięcie między

⁶ *Ibidem*, s. 75.

⁷ *Ibidem*, s. 79.

⁸ *Ibidem*, s. 87.

⁹ T. Grabińska, „Czyn jako przedmiot kwalifikacji moralnej”, *Disputationes Ethice* 3 (2007) 117-133.

¹⁰ Wojtyła, „Osoba...”, *op. cit.*, s. 101.

¹¹ *Ibidem*, s. 100.

¹² *Ibidem*, s. 102-103.

¹³ *Ibidem*, s. 276.

samorzutną sprawczością ludzkiej psychiki a sprawczością osoby jest ujmowane zwykle jako napięcie między *appetitus rationalis* a *appetitus sensitivus*¹⁴. Wola działa powstrzymująco (dyscyplinująco) na spontaniczną erupcję energii emotywniej, w kierunku jej przyswajania.

Na ludzki czyn ma wpływ także podświadomość. Wojtyła określał ją jako przestrzeń wewnętrzną, „do której albo pewne treści zostają zepchnięte, albo w której zostają zatrzymane pod progiem świadomości”¹⁵. Są jednak owe treści w stałej dyspozycji do przedostania się do świadomości, co wyznacza swoisty dynamizm podświadomości. Ważne jest pytanie o to, co stoi na progu świadomości, co jest niejako strażnikiem podświadomości; świadomość czy także wola – nadrzędna wobec świadomości¹⁶. Warstwa emotywna – według Wojtyły – zastępuje często świadomość i wolę w uwyrażnianiu treści podświadomości.

3. Wola jako władza samostanowienia osoby

Na poziomie samej natury nie można mówić o czynach lecz o „uczynnieniach”, czyli o tym wszystkim, co „się dzieje” w podmiocie. Samostanowienie pozwala na odróżnienie dynamizmu „na poziomie osoby” od dynamizmu „na poziomie samej natury”¹⁷. Dynamizm na poziomie osoby ma za swą podstawę w samostanowieniu, które wyraża „szczególną zależność od własnego ‘ja’ ”: „Samostanowienie jest czymś bardziej podstawowym dla woli, z nim też łączy się podstawowe znaczenie wolności”¹⁸. Wolność jako samostanowienie jest konstytutywną (substancjalną) cechą bytu osobowego i jako „przejaw i konkretyzacja właściwego człowiekowi dynamizmu” (działania) musi mieć „swoją odpowiednik w potencjalności podmiotu ‘człowiek’ ”¹⁹, tzn. w woli. Akt woli jest „skierowaniem czynnym podmiotu, tj. władzy, w stronę przedmiotu, czyli wartości, która jest chciana jako cel i w ten sposób stanowi też przedmiot dążenia”²⁰.

Wola to to, „co pozwala człowiekowi chcieć”, a więc to, co owym „chcieć” lokuje się między „móc” a „nie musieć; „chcę” w sposób dynamiczny wzajemnie odnosi „nie muszę” do „mogę”, prowadzi do przeżycia „mogę-nie muszę” i tym legitymizuje wolność.

Wojtyła podkreśla, że wola, jak również wolność wewnętrzna, nie sprowadza się do momentu chcenia w aspekcie psychologicznym. W wymiarze doświadczenia: „Wola unaocznia się nie tyle jako właściwość wewnętrzna czynu spełnianego przez osobę, ile jako właściwość osoby, która dlatego jest zdolna spełniać czyny, że właściwość taką posiada”. Osoba zaś „unaocznia się przez wolę, a nie tylko wola przez osobę i w osobie”²¹.

Przez wolę ujawnia się w działaniu samo-posiadanie²² - kolejna cecha konstytutywna bytu osobowego. Na gruncie samo-posiadania możliwe jest samostanowienie, bo stanowić można o czymś, co się posiada. Samo-posiadanie jest także warunkiem samo-panowania (także cechy konstytutywnej osoby), czyli tego, że osoba sobie samej panuje. Samo-posiadanie jak i samo-panowanie „urzeczywistnia się w akcie samostanowienia, a takie jest prawdziwe

¹⁴ *Ibidem*, s. 286.

¹⁵ *Ibidem*, s. 141.

¹⁶ *Ibidem*, s. 141-142.

¹⁷ *Ibidem*, s. 161-162.

¹⁸ *Ibidem*, s. 194.

¹⁹ *Ibidem*, s. 148.

²⁰ K. Wojtyła, „Osobowa struktura samostanowienia”, w: *idem*, „Osoba i czyn oraz...”, *op. cit.*, s. 427.

²¹ Wojtyła, „Osoba...”, s. 151.

²² *Ibidem*, s. 152.

ludzkie 'chcę' ”²³. W akcie woli osoba staje się dla siebie najbliższym przedmiotem („ktoś stanowi o sobie”), lecz równocześnie w akcie woli się „urzeczywistnia podmiotowość samopanowania i samo-posiadania”²⁴, bowiem poprzez akt woli człowiek samostanowi o sobie, równocześnie uświadamia sobie i zarazem daje świadectwo innym, że posiada siebie samego i sobie samemu panuje²⁵. Samo-posiadanie i samo-panowanie pozostają względem siebie w relacji wewnątrzosobowej, w której zawarta jest przedmiotowość osoby aktualizująca się w akcie woli. „Każde autentyczne 'ja chcę' ujawnia transcendencję osoby w czynie”²⁶. W ten sposób pojęcia przedmiotu i podmiotu jako własne „ja” są pojęciami korelatywnymi. Obiektywizacja (uprzedmiotowienie), która jest wynikiem samostanowienia ma swój korelat w tzw. integralnej dynamice woli – w subiektywizacji (upodmiotowieniu). Obiektywizacja jako wynik woli jest koniecznie złączone z subiektywizacją przez świadomość.

Wolą i dynamizmem woli kieruje samowiedza. Jest to nie tylko wiedza o sobie, ale o całej rzeczywistości, zwłaszcza o wartościach, które są podstawą celów i norm działania. Poznanie ma także funkcje subiektywizujące, które przejawiają się świadomością. Takie poznanie „towarzyszy woli i dopełnia ją”²⁷ w strukturze osoby, ale nie kieruje wolą. Wojtyła podkreśla, że brak rozróżnienia tych dwóch funkcji poznania prowadzi do solipsyzmu, subiektywizmu i idealizmu, co objawia się „samozagubieniem podmiotu w jego przedmiotowości”. To rozróżnienie jest widoczne w wyrażeniu „działanie świadome”. „Osoba w czynie” (działaniu świadomym) jest jednością „samostanowienia i świadomości” i równocześnie syntezą przedmiotowości i podmiotowości.

„Zależność od własnego 'ja' ”, inaczej – „samozależność osoby” jest podstawą wolności. Wolność przysługuje osobie, zniewolenie jest właściwe osobnikowi, który jest bytem odmiennym od osoby, ponieważ jest posiadany „przez potencjalność własnego podmiotu”, która go dynamizuje i jemu panuje²⁸. Osoba cechuje się swoistym „instynktem wolności”.

Wolność jest rzeczywistym przymiotem woli człowieka, wolność woli jest zaś podstawą jego transcendencji. Wojtyła wyróżnił dwa rodzaje transcendencji – *transcendencję poziomą* i *transcendencję pionową*. Transcendencja pozioma (intencjonalność) to „przekraczanie podmiotu ku przedmiotowi”. Nie jest ona transcendencją osoby w czynie, nie ma znaczenia ontologicznego, jest przedmiotem głównie analizy psychologicznej. Gdyby pozostać przy analizie woli jako aktu intencjonalnego, czyli przyjąć tylko transcendencję poziomą (horyzontalną), to realność i osobowy charakter wartości moralnych - dobra i zła w człowieku pozostałyby niewyjaśnione.

Transcendencja pionowa (wertrykalana) zabezpiecza natomiast samostanowienie, bycie wolnym w działaniu. Nazwał ją Wojtyła transcendencją pionową, jako że nadrzędność własnego *ja*, wynikająca ze samostanowienia, tworzy jakby pion²⁹, ku ontologicznemu piętru i ponad ontologiczne piętro osoby: „mocą odniesienia do prawdy, mocą sumienia, człowiek-osoba zdobywa swoje panowanie nad swoim działaniem wybieraniem, chceniem (...) Staje jakby 'ponad nim' ”³⁰. Stąd skutek ludzkiego czynu ma charakter zewnętrzny, jak i

²³ *Ibidem*, s. 153.

²⁴ *Ibidem*, s. 154.

²⁵ Wojtyła, „Osobowa struktura...”, *op. cit.*, s. 430.

²⁶ Wojtyła, „Osoba...”, s. 157.

²⁷ *Ibidem*, s. 159.

²⁸ *Ibidem*, s. 163.

²⁹ *Ibidem*, s. 164.

³⁰ K. Wojtyła, „Transcendencja osoby w czynie a autoteleologia człowieka”, w: *idem*, „Osoba i czyn oraz...”, *op. cit.*, s. 486.

wewnętrzny wobec osoby³¹. Człowiek nie tylko jest sprawcą czynu, ale przez czyn jest równocześnie w pewien sposób „twórcą siebie samego”. Przez czyn człowiek staje się *dobry* lub *zły* – a skoro „się stał, to też jest ‘dobry’ lub ‘zły’ właśnie jako człowiek”³².

4. Anatomia wyboru

„Centrum aktywności wolnej woli” jest rozstrzygnięcie, które warunkuje wybór celu i sposobu działania. Jest – według Wojtyły - momentem konstytutywnym przeżycia „ja chcę”. W antropologii personalistycznej przyjęte jest, że u podstaw każdego rozstrzygnięcia woli jest gotowość wychodzenia ku dobru, nakierowanie na dobro. Owa gotowość wychodzenia ku dobru, która należy do istoty każdego „chcę” (czegoś) jest „dla dynamicznej istoty woli czymś bardziej pierwotnym i podstawowym niż zdolność rozstrzygnięcia”³³. Rozstrzygnięcie uwidocznia się w wyborze, a ten jest powodowany skomplikowanym procesem motywacyjnym. W potocznym rozumieniu „reagowania” występuje pewne rozstrzygnięcie czy wybór, a więc określona odpowiedź woli na wartość.

Motywacja wyzwała „ruch woli ku przedstawionemu przedmiotowi”³⁴, ku konkretnej wartości. Owa wartość jest swoistym – jak twierdzą - *atraktorem* w dynamice woli, ale równocześnie na tym wolność woli polega, że wola nie jest wprost uzależniona od przedmiotów czy wartości. Inaczej byłaby to wolność *od* przedmiotów czy *od* wartości, a jest wolnością *dla* nich – *dla* przedmiotów, *dla* wartości³⁵. Analogia z atraktorem (z teorii iteracji) jest tu trafna także z tego powodu, że rozwiązania iterowane wykraczają poza deterministyczny zakres dynamiki. Akty woli kierowane atraktorem wykazują zaś dynamiczną różnorodność sprzeciwiającą się determinizmowi: „nie tylko determinacja przez przedmiot intencjonalny (wartość), ale także i determinacja przez przedstawienie przedmiotu klóci się z dynamiczną oryginalnością rozstrzygnięcia”³⁶.

Motywacja nie jest determinacją lecz „warunkuje auto-determinację”, a ta „jest warunkiem właściwym wolności nie tylko w znaczeniu podstawowym jako samo-zależność osoby, ale również w znaczeniu rozwiniętym, tj. gdy chodzi o intencjonalność woli, o jej stosunek do możliwych przedmiotów chcenia”³⁷. Dla Wojtyły „problem poznawczego przeżycia wartości” i jego relacji do woli jest kluczowy dla struktury osobowej czynu, „dla owej transcendencji, która ściśle wiąże się z momentem prawdy w działaniu”³⁸.

Wewnętrzna zasada rozstrzygnięcia jest przyporządkowanie woli prawdzie. Zasada ta uzupełnia w aktach woli atraktorową funkcję przedmiotów. Wola jest uzależniona od przedmiotów poprzez zależność od prawdy. Prawda o dobru jest zaś podstawą kwalifikacji moralnej czynu. Prawda „na czynach osoby i na samym jej bycie wyciska swoistą ‘miarę dobra’ ”³⁹. Toteż „nie uwydatniamy jeszcze osobowej właściwości człowieka, gdy analizujemy akty jego poznania, woli czy też świat wartości z nim związane, jeżeli nie wydobywamy przy tym na

³¹ Wojtyła, „Osoba...”, *op. cit.*, s. 194.

³² Wojtyła, „Osobowa struktura...”, *op. cit.*, 428.

³³ Wojtyła, „Osoba...”, *op. cit.*, 173.

³⁴ *Ibidem*, s. 174.

³⁵ *Ibidem*, s. 177.

³⁶ *Ibidem*, s. 179.

³⁷ *Ibidem*, s. 185.

³⁸ *Ibidem*, s. 187.

³⁹ *Ibidem*, s. 226.

jaw owej transcendencji, która tkwi w tychże aktach poprzez odniesienie do prawdy oraz do dobra⁴⁰

Poszczególne ludzkie wybory wiedzione doświadczeniem moralności nie są automatycznie prawidłowe. Dopiero rozpoznanie prawdziwego dobra umożliwia dokonanie wyboru prawdziwego dobra. Nieprawidłowe rozstrzygnięcia woli nie są – jak podkreślał Wojtyła – błędem (bo błędem może być obciążone myślenie), nieprawidłowe wybory woli są zaś grzechem, winą, złem moralnym⁴¹.

5. Powinność i odpowiedzialność a wolna wola i wolność

Byt, dobro, prawda i piękno są w ontologii arystotelesowsko-tomistycznej transcendentaliami - przejawami bytu. W relację z transcendentaliami człowiek wchodzi w wyniku poznania, „a w ślad za poznaniem, za umysłem – poprzez wolę i czyn”⁴². We właściwej i zupełnej funkcji sumienia, polegającej na uzależnieniu czynu od poznania prawdy, „zawiera się uzależnienie samostanowienia, czyli wolności woli od prawdziwego dobra – albo raczej: uzależnienia jej od dobra w prawdzie”⁴³. Ze szczególnego, dynamicznego w sensie Wojtyły, a potem Jana Pawła II - przyporządkowania wolnej woli do prawdy wynika ludzka powinność. Każda powinność warunkowana jest wartością⁴⁴.

Zdolność wolnego odpowiadania na wartość, łącznie z wymienioną zdolnością dążenia do przedmiotu, do wartości należy do istoty dynamiki wolnej woli. Ze zdolności odpowiadania na wartość wywodzi się odpowiedzialność. Związek zaś odpowiedzialności ze sprawczością jest zadany za pośrednictwem powinności. Samo-odpowiedzialność (czyli odpowiedzialność przed sobą za własny czyn) jest rozwinięciem samostanowienia i samozależności (w sensie samo-panowania i samo-posiadania). Wyraża się zatem w samo-odpowiedzialności wolna wola i wolność⁴⁵.

Wojtyła wprowadził pojęcie autoteleologii osoby, czyli tę właściwość struktury osobowej, która wyraża najpełniej potencjalność bycia osobą – potencjalność aktualizowaną w doświadczeniu ludzkiego czynu. Autoteleologia osoby implikuje sens ludzkiej wolności, warunkowanej samostanowieniem, samo-posiadaniem, samo-panowaniem, samowiedzą, samozależności i realizowanej w kolejnych *koniecznych* wyborach i rozstrzygnięciach „wśród wartości”. Konieczność ta nie sprzeciwia się wolności, wręcz przeciwnie – o niej właśnie stanowi⁴⁶.

Karol Wojtyła precyzyjnie nakreślił mapę pojęciową odpowiedzialności, powinności i wolnej woli w pracy „Miłość i odpowiedzialność”⁴⁷, gdzie byt ludzki – bliźni wyznacza normę personalistyczną, wskazującą na wartość osoby jako osoby. Wolna wola naturalnie (wręcz konstytutywnie) jest na tę wartość nakierowana. Rozwój osobowości powodowany

⁴⁰ K. Wojtyła, „Osoba: podmiot i wspólnota”, *Roczniki Filozoficzne* 24 92) (1976), 5-39.

⁴¹ *Ibidem*, „Osoba...”, s. 182-183.

⁴² *Ibidem*, s. 199.

⁴³ *Ibidem*, s. 200.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 209.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 214.

⁴⁶ K. Wojtyła, „Transcendencja osoby w czynie a autoteleologia osoby”, w: *idem*, „Osoba i czyn oraz...”, *op. cit.*, s. 483.

⁴⁷ K. Wojtyła, „Miłość i odpowiedzialność. Studium etyczne”, *Katol. Ośrod. Wyd. Veritas*, Londyn 1965; K. Pierwoła, M. Zabierowski, „Konsekwencje normy personalistycznej dla komplementarności istoty ludzkiej”, *Disputationes Ethicae* 3 (2007) 155-183.

dynamizmem woli polega na zbliżaniu się do prawdy o dobru osoby, w naturalnej relacji miłości do osobowego dobra i odpowiedzialności za sprawczość czynów w stosunku do osoby. W sprawczości czynu jest zawarty „moment woli, a więc wolności, i w ślad za tym moment odpowiedzialności o charakterze moralnym”⁴⁸.